Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7. Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

600 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą Mk 25.000

Nr. 142. — Rok VI. Kraków, sobota 23 czerwca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Nowe niespodzianki gotuje waluciarzom Ministerstwo Skarbu

Wyjaśnienie min. Grabskiego na Komisji skarbowej. — Przyczyny orgji walutowej. — Aresztowania i rewizje. — Nowe niespodzianki. — 100 Mkn. = 82 Mkp. — Dwa miljony dolarów do dyspozycji rządu. — Nie sprowadzać dla paskarzy towarów luksusowych. — Dyskusja nad expose w Sejmie odroczona.

(Telefonem od nasz. koresp.).

Warszawa.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji skarbowej, wysłuchano wyjaśnień p. min. Grabskiego w sprawie zarządzeń, poczynionych przez Ministerstwo Skarbu w zakresie walki ze spekulacją walutową. Walkę tę podjęło Ministerstwo, zmuszone przez orgię walutową.

Obok spadku marki niemieckiej, główną przyczyną dewaluacji było nienaturalne zapotrzebowanie obcych walut, spowodowane stanowiskiem czarnej giełdy i spekulantów. Pan Minister wydał zarządzenia, zabraniające chwilowo notowania kursu walut i odbierające prawo dewizowe wszystkim bankom.

Z zaobserwowanych 370 osób, jako podejrzanych o zajmowanie się handlem walutami, po przeprowadzeniu rewizji u kilkudziesięciu, aresztowano 42 osób, z których następnie 8 zwolniono. Znamiennem było że wszystkie te osoby, u których przeprowadzono rewizję, mimo nocnej pory były, jak widać, przygotowane na tę rewizję, toteż ilość skonfiskowanych walut jest stosunkowo mała.

Prócz tych środków, p. Minister zamierza przedsięwziąć cały szereg innych, których ujawnienie uważa obecnie za przedwczesne. Wspomniane wyżej zarządzenia wydały rezultat dodatni, albowiem w czwartek płacono w Gdańsku za 100 Mk. niem. 102 Mk. pol., a w piątek już tylko 82 Mkp.

Ujęcie banków w ramy działania urzędowego da Skarbowi do dyspozycji około 2 miliony dolarów, których połowa odrazu będzie odebrana, druga zaś pozostanie na razie w bankach do dyspozycji Ministerstwa Skarbu.

W dalszych zamiarach przewiduje p. Minister Skarbu wydawanie dewiz tylko na spłaty zobowiązań zagranicznych, a w mniejszym stopniu na zakup surowców. Dewizy na towary luksusowe nie będą wydawane.

Prócz tego zajmie się Ministerstwo Skarbu przygotowaniami w zakresie przyjmowania walut obcych przez Rząd z tytułu eksportu.

Dalszym skutkiem zarządzeń był bardzo silny napływ walut obcych do wszystkich oddziałów P. K. K. P., który w ciągu jednego dnia wynosił ćwierć miljona dolarów. W końcu udzielił p. Minister dodatkowych wyjaśnień na pytania posłów i wyraził życzenie, aby na wczorajszem (czwartkowem) plenarnem posiedzeniu, Sejm zaniechał dyskusji nad jego ekspose. Przewodniczący Komisji skarb. pos. Osiecki zwrócił się wobec tego do p. Marszałka Sejmu o zwołanie przed posiedzeniem Konwentu senjorów i przedłożenie mu życzenia p. Ministra Skarbu.

Konwent senjorów po krótkiej dyskusji przychylił się do tego życzenia, wobec czego skreślono z porządku dziennego punkt, obejmujący dyskusję nad ekspose skarbowem.

*

Nadzwyczajne wyniki energicznych zarządzeń władz wyrażają się najdobitniej w tem, że wedle sprawozdań, otrzymanych dotychczas przez P. K. K. P. zakupiono w jej oddziałach obcych walut na sumę około 300 tys. dolarów (30 miljardów Mkp.). Brak jeszcze sprawozdań z wielu oddziałów; samo Wilno dało 68.000 dolarów.

Miasto Gdańsk niegdyś nasze, znowu będzie nasze!



Ogólny widok portu gdańskiego za czasów polskich.

Pod znakiem najwyższego napięcia.

Kilka ostatnich dni przebyliśmy pod znakiem najwyższego napięcia nerwowego.

Nieusprawiedliwione niczem skoki walut obcych i spadek gwałtowny marki polskiej wywołały ogólną depresję a w skutkach realnych odbiły się zwyżką ogólną na rynku przemysłowym i żywnościowym.

Już onegdaj ujęliśmy przyczyny gwałtownego spadku marki polskiej w sposób następujący:

Po pierwsze: rząd poprzedni p. Sikorskiego nie miał faktycznego oparcia przez dłuższy czas w stałej jakiejś większości, wskutek czego nastąpiło znaczne opóźnienie w uchwaleniu ustaw podatkowych, co znowu z konieczności pociągnąć musiało zwiększenie nowych emisji znaków obiegowych.

Po drugie: rząd ten stale stosował gwałtowną interwencję walutową, mającą na celu zapewnienie efektów natury politycznej, doprowadzając w końcu do tego, że w momencie, kiedy przyszedł nowy rząd, zapasy dewiz były prawie na wyczerpaniu.

Po trzecie: bilans handlowy Polski został poważnie zachwiany gwałtownym spadkiem marki niemieckiej. Katastrofa walutowa Niemiec zaskoczyła nasze sfery przemysłowe i handlowe tem, że rynek niemiecki okazał się tańszym. Fakt ten wpłynął bardzo poważnie na zatamowanie naszego wywozu zagranicę.

Prócz tych zasadniczych ogólnych powodów złożyły się na gwałtowny spadek marki polskiej jeszcze inne przyczyny, a mianowicie:

Po pierwsze: niepotrzebna, zdaniem naszem, rywalizacja między złotym polskim a marką. Obydwa znaki nie stanowią właściwie pieniądza w całem tego słowa znaczeniu, skoro uzależnia się ich stosunek do waluty obcej jaką jest frank szwajcarski.

Po drugie: spekulacja. Faktem jest, że w ostatnich tygodniach całe masy kapitału zostały rzucone na rynek walutowy. Zapotrzebowanie wzrosło niezmiernie, gdyż po pierwszych skokach walutowych, nie tylko cała spekulacja zwróciła się ku walucie, ale również przemysł importujący surowce oraz handel przywozowy, w obawie dalszego wzrostu kursów dewiz szturmował giełdę ze wzmożonem zapotrzebowaniem. Wszystkich opanował psychopatyczny nastrój kleskowy, wyrażający się w olbrzymim nacisku na nasz rynek dewizowy. Jasnem jest, że 9/10 poszukiwanych dewiz mają stanowić **rezerwę walutową** naszych importerów. Poszukiwanie walut pobudza z drugiej strony chęć ich posiadaczy do przetrzymania w nadziei dalszej zwyżki. Naczelna dyrekcja P. K. K. P. posiada niezawodnie informacje, że **rynek walutowy w Polsce jest przesycony,** jakkolwiek chwilowo zupełnie nie uruchomiony. Najlepszym dowodem tego stanu rzeczy jest ta okoliczność, że skoro tylko rząd rozpoczął swoją **kontrakcję**, powstała panika, ale w odwrotnym kierunku. I już teraz można stwierdzić, że dotychczasowe masowe kupowanie obcych walut miało charakter wyłącznie spekulacyjny, gdyż powstała nagle **tendencja do realizacji owych walut.**

Po trzecie: Faktycznie istnieje w Polsce zbyt mała kontrola nad bankami dewizowymi i na pograniczach. Istnieją rozmaici delegaci

Ministerstwa skarbu, którzy mają pilnować banki a żyją z nimi w najlepszej przyjaźni, istnieją całe tereny, jak np. Górny Śląsk, na których wolno jawnie i bez ograniczeń handlować obcą walutą.

Po czwarte: Tak jak po wielu kataklizmach fizycznych czy wojnach ludność pragnie spokoju, tak samo po tylu huśtaniach się jakiegoś pieniądza, ludność danego kraju pożąda wartości pieniężnych stałych, skupuje je i przechowuje masowo. To samo dzieje się obecnie w Polsce i jak długo nie będziemy mieli silnego pieniądza, stan ten nie zmieni się.

Interwencję i silną rękę rządu witamy życzliwie i wierzymy, że taka akcja w krótkim czasie wyda dobre rezultaty. Bandytyzm giełdowy niszczący naszą walutę i nasze gospodarstwo otrzyma karę.

Lecz zasadniczo stan rzeczy zmienić się może dopiero wtedy, kiedy społeczeństwo poprze rząd płacąc podatki i wspomagając go w walce z bandytyzmem giełdowym, kiedy ono samo przestanie przez spekulację tą lub ową podważać wartość marki polskiej.

Z drugiej jednak strony czekamy od rządu inicjatywy w kierunku rzucenia na fale życia ekonomicznego nowego, prawdziwego, od zagranicznych walut niezależnego, pieniądza polskiego!

Polska zajmuje drugie miejsce w światowej produkcji spirytusu.

Według informacji dyrektora Zachodnio-Polskiego Zjednoczenia Spirytusowego w Poznaniu, na terytorjach Pomorza, Poznania i Śląska czynnych jest obecnie 761 gorzelni. — Prócz tego fabryka drożdży w Luboniu. — W przemyśle rektyfikacyjnym wspomnianych terytorjów zajmują pierwsze miejsce zakłady: „Akwawit" w Poznaniu i 2 fabryki rektyfikacyjne w Starogardzie i Toruniu, mniejszego znaczenia są fabryki w Bydgoszczy, i firma „Artur Caeda" Poznań—Toruń. Przemysłowcy spirytusowi zjednoczeni są w poznańskim towarzystwie z ograniczoną poręką, która przed założenie ogólno-polskiej organizacji przemysłu spirytusowego, była jedyną placówką eksportową spirytusu. Na wspomnianych terytorjach czynnych jest oprócz tego 11 fabryk spirytualiów.

W byłej Kongresówce było przed wojną czynnych 497 gorzelni, a obecnie zaś uruchomiono tylko 180. Ich zdolność produkcyjna wynosi 20 miljonów litrów. Na obszarach Małopolski znajdowało się przed wojną 689 gorzelni z roczną produkcją 70 miljonów litrów. Dzisiaj czynnych jest około 250 zakładów, których produkcja w bieżącym roku da 15 miljonów litrów.

Na terytorjach wschodnich znajdowało się przed wojną 300 gorzelń, wskutek wypadków wojennych czynnych jest obecnie tylko znikoma liczba, tak, że prowincje te zasilone są produkcją Małopolską i Wielkopolską.

Wszyscy przemysłowcy spirytusowi połączyli się w tak zwaną naczelną organizację przemysłu spirytusowego w Polsce z siedzibą w Warszawie. Głównym dyrektorem jest były minister finansów austrjackich Korytowski.

Ogółem zdolność produkcyjna tej gałęzi przemysłu polskiego dochodzi do 220 miljonów litrów czystego spirytusu.

Pod tym względem **Polska zajmuje drugie miejsce światowej produkcji po Stanach Zjednoczonych.**

P. T. Komisentów

Sprzedających „Gońca Krakowskiego" prosimy o natychmiastowe wpłacenie należytości za miesiąc czerwiec, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika.

P. T. Prenumeratorów

prosimy o natychmiastowe uiszczenie przedpłaty za miesiąc lipiec w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika.

Expose min. Seydy o stosunku Polski do Gdańska i Niemiec

Polska walczyć będzie o swoje pogwałcone przez Gdańsk prawa drogą legalną. — Nie będziemy przyglądać się spokojnie gwałtom niemieckim nad Polakami.

(Telefonem od nasz. koresp.).

Warszawa.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji dla spraw zagranicznych, p. min. Seyda wygłosił dłuższe ekspose, w którem przedstawił całokształt usiłowań Rządu w dziedzinie polityki zagranicznej z głównem zaakcentowaniem sprawy stosunku naszego do Gdańska i Niemiec.

W sprawie Gdańska, p. Minister m. In. powiedział, że jakkolwiek międzynarodowa finansjera pomawia Polskę o ukryte zamiary zaczepne w stosunku do Gdańska, to jednak czynniki polityczne zagraniczne świadome są dobrze tego, że polska polityka zagraniczna nie tylko jest przeciwna jakiemukolwiek zakłóceniu spokoju, ale dąży ponadto do stworzenia solidnych, mocnych i trwałych stosunków dla powszechnego pokoju w Europie środkowej i wschodniej. Staliśmy i stoimy na gruncie traktatu wersalskiego i nie myślimy pozbawiać Gdańska jego charakteru Wolnego Miasta. Ale wiemy, że cała koncepcja W. M. Gdańska wedle artykułów traktatu ma na celu oddanie portu gdańskiego do bezpośredniego użytku Rzpitej Polskiej i to w tej formie, żeby dostęp morza nie podlegał żadnej obcej władzy, któraby mogła go utrudnić z przyczyn leżących poza sferą interesów państwa polskiego. Gdańsk włączono w polski obszar celny właśnie z tych względów, a przyznano mu ustrój prawno-polityczny wolnego miasta jedynie dla zapewnienia większości jego ludności samodzielnego rozwoju narodowego i kulturalnego. Przyznano również Polsce pełnię praw gospodarczych i komunikacyjnych, tymczasem Senat gdański tłumaczy konwencję na swój sposób, szykanując i prześladując obywateli polskich w Gdańsku. Wszelkie perswazje i argumenty zawiodły; wobec tego Rządu zwróci się do Ligi Narodów i stwierdzi zasadniczo, co następuje:

a) że wszelka ingerencja z tytułu artykułu 103 Traktatu Wers. w sprawy wewnętrzne Rzpltej musi Rząd polski uznać jako niezgodne z tym traktatem, gdyż ani duch, ani tekst tego artykułu nie przewidują jakiegokolwiek uzależnienia legislatywy i egzekutywy na terytorjum Rzpltej polskiej od procedury w nim przewidzianej, a opisanej w artykule 39 konwencji paryskiej;

b) że prawa Rzpltej polskiej na terytorjum w. m. Gdańska ustanowione przez traktat wers., a rozprowadzone w konwencji z dnia 9 listopada 1920 r. nie zostały dotychczas bynajmniej zrealizowane, przeciwnie, praktyka całkowicie od nich odbiegła, tak, że dalsze są one obecnie od ziszczenia niż były w r. 1919;

c) że nie posiadając egzekutywy na terytorjum w. m. Gdańska i nie zamierzając ponawiać prób dochodzenia swych praw na drodze która dotychczas zawiodła — oczekuje wykonania wskazań, zawartych w art. 100—108 trakt. wers. w całej ich rozciągłości przez zasadniczą rewizję istniejącego stanu rzeczy i zrealizowania gwarancji stworzonych na rzecz Polski przez traktat wersalski.

P. minister zaznaczył dalej, że niezależnie od tego, Rząd na terenie państwa polskiego zaczął stosować szereg zarządzeń, które mają na celu obronę przeciw stratom materjalnym, spowodowanym dla Państwa przez politykę Senatu gdańskiego. Nie mają one charakteru „zemsty", lecz zmierzają do politycznego otrzeźwienia władz gdańskich i do uprzytomnienia im własnego interesu. Rząd jest zdecydowany stać twardo na gruncie legalnej, ale stanowczej samoobrony.

Mówiąc o stosunku do Niemców, zaznaczył mowca, że Polska nie ma zamiarów agresywnych, przeciwnie, będzie kontynuowała pertraktacje drezdeńskie, ale nie może dopuścić do uszczuplenia uprawnień płynących z traktatu wersalskiego. Nie będziemy też obojętnie przysłuchiwać się, jak ministrowie pruscy miotają publicznie obelgi na Polskę, jak obwieszczają publicznie, że ziemie przyznane Polsce należą do niej tylko przejściowo. Nie będziemy się również przyglądali jak władze niemieckie wydalają Polaków z granic Rzeszy niemieckiej dopuszczają się gwałtów na bezbronnej, spokojnej ludności polskiej.

Mowca poruszył w dalszym ciągu nasz stosunek do państw Sprzymierzonych. Po obszernej dyskusji przyjęto w sprawie Gdańska rezolucję zaproponowaną przez posła Strońskiego.

Tajna armja gdańska urządza ćwiczenia wojskowe przeciw Polsce.

Gdańsk (A. W.)

Liczba członków należących do organizacji wojskowych niemieckich na terytorjum wolnego miasta Gdańska wynosi 10.000 osób.

Organizacje te są zgrupowane w 71 stowarzyszeniach pod różnemi nazwiskami.

Obecnie wśród zrzeszonych rozpoczęła się usilna agitacja za wzmożeniem działalności wojskowej w tym sensie, aby odbywano ćwiczenia nietylko z karabinami ręcznymi, lecz i z cięższą bronią palną. Pozatem we wszystkich grupach mają być uprawiane ćwiczenia fechtunkowe, co dotychczas stosowane jest już w 24 stowarzyszeniach.

Na ulicach Gdańska coraz częściej pojawiają się jednostki w mundurach wojska niemieckiego, należące do gdańskich organizacji wojskowych. Organizacje te urządzają manifestacje bez najmniejszej przeszkody ze strony senatu, co stoi w sprzeczności z wyraźnym rozporządzeniem samego senatu, iż nie wolno nosić jest obcych mundurów w Gdańsku.

Dalsza emisja banknotów.

Warszawa, (Tel. wł.).

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji budżetowej, po dyskusji, załatwiono projekt ustaw skarbowych dotyczących dalszej emisji biletów P. K. K. P. na kwotę 2500 miljardów Mkp. oraz podwyższenia kredytów Skarbu Państwa w P. K. K. P. do wysokości 3.150 miljardów Mkp.

Kiedy zostanie otwartą giełda pieniężna?

Warszawa.

(Telefonem od nasz. koresp.).

Wczoraj ustalono ostatecznie sposób funkcjonowania Komisji dewizowej i zamianowanie jej członków odbędzie się w dniu dzisiejszym. Bezpośrednio potem nastąpi otwarcie giełdy pieniężnej, która będzie działać w określonych granicach.

Od piątku 22 do wtorku 26 czerwca b. r.

KINO **Ostatni Mohikanie** WANDA

(SOKOLE OKO)

Senzacyjny dramat w 6 aktach według powieści F. Coopera.

Walki Indjan, Francuzów i Anglików.

W jaki sposób i za co

może być pociągany do odpowiedzialności karnej Prezydent Rzpltej i ministrowie polscy?

Kraków w czerwcu.

Przed kilku dniami weszła w życie ustawa o Trybunale Stanu, która ustala zasadę odpowiedzialności konstytucyjnej ministrów za działania i zaniedbania, naruszające Konstytucję, lub inne ustawy, jakoteż narażające Państwo na niebezpieczeństwo, lub wyrządzające mu szkodę.

Ministrowie odpowiadają, w myśl omawianej ustawy, konstytucyjnie przed Trybunałem Stanu, pociągnięci do tej odpowiedzialności przez Sejm na skutek wniosku, podpisanego przynajmniej przez 100 posłów, zbadanego przez Komisję i uchwalonego przez plenum w obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów większością 3/5 oddanych głosów. Celem popierania oskarżenia przed Trybunałem Stanu w każdym poszczególnym wypadku Sejm wybiera trzech posłów.

Trybunał ma siedzibę w Warszawie i składa się z Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, jako przewodniczącego, oraz 12 członków, których wybierają z poza swego grona: Sejm 8 i 4 — Senat.

Na członków Trybunału Stanu mogą być wybierani obywatele polscy, nie piastujący żadnego urzędu państwowego i o ile ukończyli 40 lat. Przynajmniej połowa wybieranych przez Sejm i Senat członków Trybunału musi posiadać ukończone studja prawnicze (jak wiadomo o tę poprawkę toczyła się w Sejmie gorąca walka).

Członkowie Trybunału Stanu mają zagwarantowaną nietykalność i niezawisłość w pełnieniu swoich funkcji.

W postępowaniu Trybunał Stanu stosuje odpowiednie przepisy ustawy postępowania karnego, czasowo tej, która obowiązuje w miejscu jego stałego pobytu.

Trybunał Stanu może wymierzać kary odrębnie lub łącznie pozbawienia czasowe lub stałe praw politycznych, pozbawienie czasowe lub stałe prawa piastowania urzędów publicznych, wydalenie [illegible] ze służby państwowej.

Co do odpowiedzialności Prezydenta Rzeczypospolitej przed Trybunałem Stanu, rozciąga się ona na naruszenie Konstytucji, zdradę kraju, tudzież na wszelkie przestępstwa z ustaw karnych.

Pociąga Prezydenta do odpowiedzialności Sejm na mocy analogicznych do wyżej przytoczonych przepisów.

Bursztyn pod Ozorkowem.

Podczas budowy przekopu kolejowego pod Ozorkowem na linji Zgierz—Łęczyca znaleziono w ziemi drobne ilości bursztynu. Odłamki bursztynu, dochodzące nieraz do wagi 10 kg. są zanieczyszczone, ale przy potarciu reagują w ten sam sposób elektrostatyczny, jak bursztyn, znajdowany nad brzegiem morza Bałtyckiego.

Dodatek na umundurowanie dla podporuczników.

Na posiedzeniu Rady ministrów rozważany będzie wniosek ministra wojny w sprawie dodatku na umundurowanie dla nowomianowanych podporuczników.

W Łodzi powstanie politechnika i szkoła włókiennicza

Ministerstwo udzieli pomocy finansowej tylko wtedy, gdy i przemysłowcy nie poskąpią grosza.

Łódź w czerwca.

Zapoczątkowana w swoim czasie akcja w kierunku stworzenia w Łodzi wyższej uczelni, nabiera o tyle konkretnych kształtów, że Ministerstwo W. R. i O. P. przyrzekło delegacji która przybyła z odpowiednim memorjałem, iż pierwsza uczelnia, jaka powstanie, będzie bezwzględnie założona w Łodzi. Wobec tego, że przyrzeczenie złożył ówczesny p. minister Mikułowski-Pomorski, który obecnie pełni funkcje kierownika departamentu szkolnictwa wyższego, istnieje ciągłość pracy.

Oświadczono wtedy delegacji, że łatwiej na gruncie łódzkim przeprowadziłby się dała realizacja politechniki, a w szczególności byłoby bardzo pożądane powołanie do życia przynajmniej kilka wydziałów, związanych z przemysłem np. farbiarstwa, natrafia to jednak na poważne przeszkody, mianowicie na brak pomieszczenia warsztatów, ponieważ kwestje sił fachowych, niezbędnych do obsadzenia tych katedr załatwiłoby ministerstwo.

Ministerstwo przyrzekło wydatną pomoc finansową dopiero wtedy o ile poparcia powstającej uczelni udzieli społeczeństwo łódzkie. Wobec tego w najbliższym czasie delegacja zwróci się do przemysłowców łódzkich, celem poinformowania się o ich stanowisku i celem zagwarantowania pewnych funduszów na zapoczątkowanie akcji w kierunku stworzenia politechniki.

Wzięta jest również pod uwagę państwowa szkoła włókiennicza, w której czasowo mogłyby zorganizowane narazie niektóre wydziały politechniki znaleźć pomieszczenie. Będzie to jednak możliwem wtedy, kiedy nową siedzibę otrzyma również sąd okręgowy.

Tak więc na razie z początkiem lipca br. rozpocznie się akcja wśród przemysłowców, a sprawa uniwersytetu w Łodzi stoi już na dalszym planie zamierzeń ministerstwa W. R. i O. P.

Szwedzki sztab generalny

na badaniach archiwalnych w Polsce.

Badać będą archiwa w Krakowie i Lwowie oraz oglądać pola bitew. Studja nad stosunkami polsko-szwedzkimi za czasów Zygmunta Wazy.

Warszawa 21 czerwca.

Obecnie bawi w Warszawie wycieczka naukowa sekcji historycznej szwedzkiego sztabu generalnego w składzie: kpt. szt. gen. de Ribbing, kpt. Strömholm oraz prof. dr Erikson.

Wycieczka, która przybyła do Polski na dłuższy okres czasu ma na celu przeprowadzenie badań archiwalnych w naszych archiwach i bibljotekach. Badania te zostały podjęte w zamiarze zebrania możliwie wyczerpujących materjałów do monografji Gustawa Adolfa, której opracowanie podejmuje obecnie szwedzki sztab Generalny oraz do dziejów Szwedzkiej Gwardji Królewskiej. Plan badań obejmuje poza państwowemi i prywatnemi zbiorami archiwalnemi w Warszawie również archiwa i bibljoteki w Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie, oraz szereg biljotek prowincjonalnych.

W rozmowach z naszymi oficerami uczestnicy wycieczki podkreślają fakt, iż literatura szwedzka w całej mierze uwzględnia wpływ taktyki staropolskiej na genezę taktyki, oraz reformy wojskowej Gustawa Adolfa, a także pokrewieństwo jego strategji ze strategją Stefana Batorego.

Przy nadzwyczaj gruntownem przygotowaniu uczestników wycieczki do badań nie należy wątpić, że przyniesie ona bogaty plon naukowy i znacznie pogłębi zdobycze nauki wojskowej na polu historji wojskowej, a również przyczyni się do rzucenia światła na mało dotychczas zbadane stosunki polityczne polsko—szwedzkie w epoce Gustawa Adolfa i Zygmunta III.

Zamierzone wyjazdy na pola bitew przyniosą też niejeden nowy szczegół i przyczynią się do gruntowniejszego ich wyjaśnienia.

Należy podkreślić fakt, że jest to pierwsze zetknięcie się przedstawicieli obcego wojska z wojskowością naszą na polu współpracy na gruncie ściśle naukowym.

Represje polskie wobec Gdańszczan

Z powodu wydalenia z Gdańska znacznej liczby obywateli polskich, władze polskie ustaliły ze swej strony listę obywateli gdańskich, którzy do 7 dni opuścić mają Polskę. Są to: Adolf Bielefeld właściciel ziemski z Godziszewa pow. Tczew, Adalbert Bielefeld właściciel ziemski z Godziszewa pow. Tczew, Wilhelm Hochmeyer osadnik z Dalwin pow. Tczew Kurt Naumann rolnik z Suchostrzyg, Walter Goenzen kupiec z Pelplina, Wilhelm Litzau kierownik fabryki z Tczewa, Fritz Scholer b. rotmistrz niemiecki z Wiełgłów, Helena Entz nauczycielka z Salno pow. Grudziądz, Willy Schwartz kupiec z Łasina, Richard Hugo właściciel drogerji z Działdowa, Kurt Boelm kupiec z Działdowa, Paweł Wiebe dzierżawca majątku z Janiszewa pow. Gniew, Eryk Dahlman prokurzysta z Skarczew, Ilse v. Dewitz właścicielka majątku z Małego Klucza powiat Skarczew, Jan Wolter pastor z Lubawy, dr. Fryderyk Otto lekarz weterynarji z Minkowic pow. Puck.

Rokowania rewaluacyjne z Sowietami.

Pertraktacje, prowadzone w komisji rewaluacyjnej w ubiegłym tygodniu w sprawie demontażu i wysłania fabryk metalowych, nie osiągnęły pożądanych wyników. Władze sowieckie mimo uprzednio ustalonego terminu wyjazdu pełnomocnika fabryki Rudzkiego — p. Grunwalda na Ukrainę, odmówiły w ostatniej chwili wizy, powodując ponowną zwłokę w demontażu, który to termin jest odkładany z miesiąca na miesiąc od półtora roku. Również nie osiągnięto żadnego wyniku w sprawie tow. akc. „Borman i Szwede".

Pamiętniki Piłsudskiego.

Łódzka „Republika" donosi, że Piłsudski, obecnie zajmie się pracą naukową i zamierza opublikować książkę, w której w formie pamiętnika poruszy cały szereg zagadnień politycznych, socjalnych, gospodarczych i militarnych. Informację powyższą otrzymał dziennik łódzki z najbliższego otoczenia marszałka Piłsudskiego.

Wytyczne awansowania jednorocznych.

Jak informuje „Polska Zbrojna" po ukończeniu szkoły szeregowcy jednoroczni mogą być mianowani st. szeregowcami. Awans na kaprala może nastąpić po ukończeniu I okresu szkoły podchor. rezerwy. Po ukończeniu szkół podchorążych rezerwy względnie po ukończeniu służby czynnej mogą być awansowani na plutonowych z tytułem podchorążych. Awanse te nie automatyczne, lecz zależą od kwalifikacji jednorocznego. Awans na sierżanta wzgl. wachmistrza przewidziany jest dla absolwentów szkół podchorążych rezerwy podczas lub po ukończeniu pierwszego ćwiczenia rezerwy, a to dlatego, że nominacja oficerska będzie następowała dopiero w czasie drugiego lub po 2 ćwiczeniu rezerwy.

Starosłowiański zabytek.

Muzeum morsko-przyrodnicze Polsk. Tow. Kraj. oddział pucki zostało wzbogacone cennym nadzwyczaj okazem, części składowej kamiennego ołtarza ofiarnego z czasów pogańskich. Przedhistoryczny ten kamień z charakterystycznem wyżłobieniem na spływającą krew ofiary, został znaleziony w okolicach Pucka i ofiarowany muzeum przez znalazcę insp. szkół p. B. Górnego prezesa Pol. Tow. Krajoznawczego w Pucku.

Walka rządu ze spekulacją walutową

prowadzona jest w całym kraju z olbrzymim rozmachem. Akcja rozpoczęta w Warszawie, w Łodzi, na Górnym Śląsku. Aresztowania. — Program działania Komisji dewizowej.

Warszawa (A. W.).

W dalszym ciągu akcji antyspekulacyjnej rządu wyjechali na Górny Śląsk przedstawiciele Ministerstwa Skarbu w celu porozumienia się z przemysłowcami węglowymi w sprawie składania przez nich w P. K. K. P. walut zagranicznych, otrzymywanych z eksportu produktów.

Również do Łodzi wyjechali przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, aby ułożyć się z przemysłowcami łódzkimi, którzy zarzucając Gdańsk marką polską dla zakupu obcych walut obniżają tem samem kurs marki polskiej.

Dzisiaj w Sejmie minister Grabski poda dodatkowe wyjaśnienia o położeniu walutowem oraz o uregulowaniu naszego bilansu handlowego przez wprowadzenie ważnych ograniczeń co do importu oraz wzmożenia eksportu.

Zarządzenia skarbowe przeciw spekulantom giełdowym wykonywane są w dalszym ciągu Do wczoraj popołudniu liczba aresztowanych wynosiła 43, prawie wyłącznie żydów.

W Ministerstwie Skarbu odbyła się wczoraj konferencja z przedstawicielami banków warszawskich na której wybrano podkomisję do opracowania programu działania komisji dewizowej i ustalenia ograniczeń w obrocie walutami. Otwarcia giełdy w razie przychylnej decyzji czynników rządowych należy oczekiwać w piątek.

WALKA Z CZANOGIEŁDZIARZAMI.

Jednocześnie z zamknięciem giełd władze skarbowe poleciły organom wykonawczym bezpieczeństwa publicznego sparaliżować szkodliwą dla państwa działalność spekulantów czarnej giełdy. Na skutek powyższego zarządzenia władze bezpieczeństwa w ciągu dwóch dni wytropiły kilkudziesięciu zawodowych waluciarzy żydów i osadziły ich chwilowo w areszcie do czasu przekazania sprawy władzom sądowym. Spekulantom tym odebrano bardzo poważne sumy głównie w dolarach.

Piękny lekarz

który żołnierzy używał do kradzieży, piękny adwokat, który to nazywa drobnostką.

(Sensacyjna rozprawa w Łodzi).

W łódzkim wojskowym sądzie rozpatrywana była sprawa por. lekarza Baonu Zapasowego 31 p. S. Kan. Wurzelmana Hermana, oskarżonego o to, że od października roku 1919. będąc lekarzem batalionu, przywłaszczył sobie środki lekarskie z ambulatorjum wojskowego, jako to: jodynę, spirytus denaturowany, aspirynę, watę, bandaże, maszynkę „Primus" oraz torbę skórzaną sanitarną. Medykamenty częściowo na rozkaz lekarza przenosili żołnierze do jego prywatnego mieszkania, częściowo do gabinetu dra Prybulskiego, gdzie Wurzelman odbywał praktykę lekarską. Poza tem akt oskarżenia zarzuca Wurzelmanowi, że ordynans jego stale przenosił do mieszkania prywatnego mleko ze składnicy sanitarnej, przeznaczone dla chorych żołnierzy.

W dalszym ciągu akt oskarżenia zarzuca, że Wurzelman zabrał choremu żołnierzowi płaszcz, z którego kazał sobie zrobić frencz, chorego żołnierza zaś wysłał w podartym płaszczu do oddziału.

Dalej oskarżony jest Wurzelman o to, że gdy podwładni medycy i sanitarjusze zrobili doniesienie, uciekł zagranicę w dniu 29 kwietnia 1920 roku i przebywał tam do grudnia 1922 roku, w którym to czasie zgłosił się u Generalnego komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, ponieważ wiedział o tem, że jest ścigany, a amnestja nie odnosi się do dezerterów.

Oskarżony do inkryminowanego mu czynu kradzieży rzeczy skarbowych nie przyznał się, a odnośnie do dezercji, tłómaczy się, że tylko aby uniknąć kary w związku z doniesieniem przez żołnierzy o popełnianej systematycznie kradzieży, ukrywał się do maja 1922 r. w Warszawie, potem zaś, zachorowawszy na cukrzycę, wyjechał do Sopot.

Badana w tej sprawie narzeczona Wurzelmana, p. Klenie, oświadcza, że narzeczonego bliżej nie znała i nie starała się go poznać, a to ze względu na to, że jest dobrze usytuowana materjalnie, następnie, że będąc w Warszawie, widziała go kilkakrotnie, ale nie interesowała się miejscem jego zamieszkania — źródłem, z którego czerpał fundusze na swe je potrzeby i utrzymanie.

Badany w sprawie powyższej ojciec oskarżonego zeznawał niejasno i zeznanie jego było sprzeczne z poprzedniemi. Pozostali świadkowie szeregowi zeznawali na niekorzyść Wurzelmana.

Obrońca oskarżonego domagał się uniewinnienia, zaznaczając, że przywłaszczanie sobie drobnych medykamentów jest drobnostką która stale się praktykuje, następnie, że fakt dezercji łagodzi okoliczność, że oskarżony sam zgłosił się do Generalnego Komisarza w Gdańsku.

Lekarze specjaliści orzekli, że medykamenty, znalezione w mieszkaniu Wurzelmana istotnie stanowią własność wojskową, gdyż nawet apteki podobnych medykamentów nie posiadają, które pochodziły od władz okupanckich.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego Wurzelmana porucznika-lekarza na trzy lata więzienia, z zaliczeniem 6 miesięcy aresztu prewencyjnego, zmniejszając karę o 6 miesięcy na zasadzie amnestji, utratę dyplomu lekarskiego, wydalenie z wojska i pozbawienie praw stanu.

Oskarżony wyrok przyjął spokojnie. Obrona wniosła apelację do Sądu Najwyższego w Warszawie.

Także z lichwą rozpoczął rząd zaciętą walkę!

Specjalne sądy dla lichwy.

Warszawa (A. W.).

W ostatnich dniach powołany został z rozporządzenia władz i inicjatywy rządu specjalny sąd do spraw lichwiarskich.

Szerokie kompetencje tego sądu będą tembardziej ukrócać przestępstwa lichwiarskie, gdyż będą mogły zasądzać winnych nietylko na grzywnę, lecz nawet na więzienie kilkoletnie.

Sąd ten oparty jest na ustawie z dnia 2-go lipca 1920 roku i uzupełnieniu tej ustawy z dn. 5 sierpnia 1922 roku.

Kiedy może urzędnik otrzymać dłuższy urlop wypoczynkowy

Warszawa 21 czerwca.

Obecnie można zauważyć fakt, że urzędnicy państwowi, ubiegają się przeważnie o dłuższe urlopy, motywując swe zabiegi złym stanem zdrowia.

W związku z tem niektóre ministerja wydały okólniki specjalne w sprawie powyższej, w których zaznaczają, że urzędnikom mogą być udzielane urlopy wypoczynkowe, wyłącznie w granicach przewidzianych przez ustawę.

Jednakże w wypadkach, gdy stan zdrowia urzędnika, przebywającego na urlopie, nie poprawił się, może być udzielony dłuższy urlop, jedynie na podstawie świadectwa lekarza rządowego, wydanego z końcem urlopu wypoczynkowego i stwierdzającego konieczność dalszego leczenia.

W zasadzie zaś — urzędnicy, którzy nie mają uzdolnienia fizycznego do pełnienia służby, mogą być zwalniani ze służby w myśl art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Epilog rebelji chłopów ukraińskich.

Proces 40 chłopów świtarzowskich we Lwowie.

Lwów 21 czerwca.

W sąsiedztwie wsi Świtarzów istnieją kolonje polskie Rawszczyzna i Rońkówka. W kwietniu r. ub. postanowili koloniści założyć „Koło Młodzieży". Jeden z organizatorów uzyskał w Starostwie zezwolenie na urządzenie zebrania organizacyjnego w kancelarji urzędu gminnego w Świtarzowie, gdzie mieściła się również czytelnia ukraińska. Po porozumieniu się z wójtem urządzono zebranie w niedzielę 30 kwietnia. Między ludnością ukraińską rozbiegła się natychmiast pogłoska, że Polacy chcą im zabrać czytelnię. Wszyscy poczęli biec w stronę budynku gminnego i wkrótce kilkaset osób zaległo sień i podwórze. Zażądali od zebranych Polaków opuszczenia sali a na dach posypały się cegły i kamienie.

Przerwano zebranie i zawezwano pomocy policji. Przybyli dwaj posterunkowi starali się rozpędzić tłum i przytrzymali jednego z jego prowodyrów. Lecz wtedy wszyscy stanęli w jego obronie, krzycząc: „jak pyszete, to pyszyt wsich". Gdy policjanci nastawili bagnety, wyrwał się z tłumu Miron Harasymczuk i odsłoniwszy piersi, krzyknął: „probywaj a ne pidem". Tłum przybrał tak groźną postawę, że zasterowani policjanci dali za wygraną i odeszli.

Na drugi dzień aresztowali 4 prowodyrów zbiegowiska i wsadzili ich do piwnicy na posterunku. Na wieść o tem zbiegła się cała ludność z domów i pól i otoczyła posterunek, żądając uwolnienia aresztowanych.

Zanosiło się na krwawą awanturę. Zmrok już zapadał, a wzburzona ludność oblegała wytrwale budynek. Policjanci przygotowali karabiny i ręczne granaty do obrony. W tym czasie nadjechał oddział zaalarmowanej policji z Sokala, który rozpędził oblegających.

Obecnie przed lwowskim trybunałem karnym rozpoczął się proces przeciw 40 uczestnikom powyższych rozruchów.

Wycieczka oficerów sztabowych we Lwowie.

We Lwowie bawiła wycieczka oficerów sztabowych w ilości przeszło 100. Wycieczka w towarzystwie swych nauczycieli i oficerów sztabowych francuskich zwiedziła miasto i jego zabytki historyczne.

Strajk w przemyśle włókienniczym zażegnany.

W przemyśle włókienniczym w Łodzi trwał od kilku dni ostry zatarg między robotnikami a pracodawcami, a wszelkie konferencje obopólne nie doprowadziły do zażegnania konfliktu. Dopiero na skutek interwencji ministra pracy Darowskiego osiągnięto porozumienie, a robotnicy otrzymali 30 proc. podwyżki.

Wystawa malarzy pomorskich.

W Toruniu otwarta została pierwsza wystawa artystów malarzy wyłącznie pomorskich.

Chaos walutowy w Niemczech i próby ratowania marki niem.

Jaką walkę ze spekulacją walutową zainicjował rząd niemiecki?

Berlin. (AW).

Sprawa interwencji na rzecz podniesienia kursu marki niemieckiej jest przedmiotem nieustannych obrad rządu niemieckiego z fachowymi siłami finansowymi Niemiec a w pierwszym rzędzie z przedstawicielami kół bankowych.

W rezultacie narad **minister aprowizacji** wydał deklarację, w której imieniem rządu oświadcza, iż spadek marki nie jest dostatecznie uzasadniony właściwym stanem rzeczy a najmniej już względami polityki zagranicznej.

Berlin. (AW).

W czasie narad rządu z kołami finansowymi nad sprawą powstrzymania spadku marki, wysuwano cały szereg projektów.

Na pierwszy plan wysunęła się **propozycja zakazu handlu dewizami wogóle** poza godzinami urzędowego ustalania kursów. Zarządzenie to równałoby się w praktyce **centralizacji dewiz**, bez stwarzania ciężkiego aparatu centrali. Rozważano też kwestję **rozpisania drugiej pożyczki dolarowej**, między innemi wysuwano również sprawę akcji **poparcia kursu marki** w drodze **interwencji** Banku Rzeszy z zapasów dewizowych, łącząc z tem wydanie odezwy do ludności państwa, któraby miała uspokoić umysły. Odezwa ta zawierałaby wytyczne przyszłej polityki walutowej i gospodarczej, jak również zapowiedź oparcia płac i wynagrodzeń na podstawie złotej. W związku z niepewną sytuacją na rynku walutowym rozeszły się pogłoski o przyczynach spadku. Między innemi mówiono, iż jednym z powodów jest **pozbywanie się marki przez ludność nadreńską w oczekiwaniu zaprowadzenia nowej waluty.**

Berlin. (AW).

Koła polityczne i finansowe Niemiec zapatrują się bardzo krytycznie na obecne położenie państwa niemieckiego.

W szczególności obawiają się pogorszenia sytuacji zewnętrzno-politycznej tem więcej, że bierny opór w Zagłębiu zdaje się powoli zbliżać ku końcowi. Tak z Bochum jak z Gelsenkirchen, Dortmund i wielu innych miast nadchodzą wiadomości o pesymistycznym nastroju oraz pewnej rezygnacji.

Obecnie uznaje się w Berlinie konieczność powzięcia szybkiej decyzji, gdyż w przeciwnym razie obecny rząd utraci grunt pod nogami.

Na rynku pieniężnym zaznacza się ostatnio pewne zdenerwowanie i chwiejny nastrój, który ma nawet cechy zniżki walut.

Powodem tego są pogłoski o interwencji Banku Rzeszy, jak również o nader ostrych zarządzeniach, które rząd niemiecki zamierza zaprowadzić, by zdusić spekulację.

Wczoraj odbyły się narady z wielkiemi bankami, którym miano powierzyć kontrolę handlu dewizami. Jest jednak wątpliwem, czy uda się to w życie wprowadzić, gdyż w ten sposób wspomniane banki otrzymałyby monopol dewizowy.

Za opór w Zagłębiu Ruhry zagrozili Francuzi karą śmierci!

Berlin (A. W.)

W Zagłębiu Ruhry ukazało się nowe rozporządzenie generała Degoutte, zawierające szereg postanowień co do przymusowego przeprowadzenia świadczeń ze strony kopalń i hut. Kopalnie takie, które nie dostarczą przedmiotów podlegających konfiskacie, przejęte zostaną przez władze okupacyjne i oddane do eksploatacji osobom prywatnym w formie koncesji.

Za opór przeciwko dostarczeniu dostaw zarządzonych przez władze okupacyjne, wymierzona zostanie kara do 15 lat więzienia i 150 miljonów grzywny, a w niektórych wypadkach i kara śmierci.

Bułgarzy ukamienowali Stambulińskiego.

W przebraniu drwala. — „Zdradzacie mnie, jak Judasz Chrystusa!" — Przez dwa dni pastwiono się nad zwłokami Stambulińskiego.

Paryż (A. W.).

Dzienniki paryskie przynoszą w dalszym ciągu szczegóły z ostatnich chwil życia b. premjera Bułgarji Stambulińskiego.

Kiedy Stambuliński **w przebraniu drwala** ukrywał się we wsi Golak szukał podwody, na której chciał przejechać do sąsiedniej wsi, — gdzie zgromadzeni byli jego zwolennicy, został poznany mimo przebrania i **wydany chłopom przez burmistrza, przyjaciela politycznego Stambulińskiego.**

Podczas gdy chłopi wiązali powrozami Stambulińskiego, ten rzekł:

„Zdradzacie mnie, jak Judasz Chrystusa!"

Później gdy przyniesiono Stambulińskiemu posiłek odtrącił go mówiąc: **„Chcecie mnie otruć!"**

Zwłoki Stambulińskiego leżały przez dwa dni na odkrytem miescu, a tłum rzucał w zmarłego błotem i kamieniami. Dowiedziawszy się o tym fakcie minister wojny, rozkazał natychmiast je pochować. Pogrzeb odbył się nader skromnie.

Sześć nowych kraterów Etny wyrzuca lawę!

Lawa pędzi niewstrzymanie. — Taormina zasypana popiołem.

Rzym. (AW).

Według ostatnich wiadomości z Neapolu, **erupcja Etny przybiera na sile.**

Utworzyło się 6 nowych kraterów, które wyrzucają stale lawę.

Miejscowość Ferro i stacja Castiglione są całkowicie zniszczone. Strumień lawy rozlewa się obecnie na przestrzeni jednego kilometra, zagrażając jedną odnogą wiosce Savinero, niszcząc częściowo Santa Spirito. Zachodzi obawa, że lawa użyje dróg jako łożyska, zagrażając w ten sposób miejscowościom położonym głębiej w kraju. Prócz wspomnianych okolic zachodzi obawa, iż strumień lawy może dosięgnąć miasteczka Giarre.

Ewakuacja miasta już się rozpoczęła.

Rzym. (PAT).

Okolica Casazza i Catana zostały całkowicie przez lawę objęte. Potok lawy zwiększa swoją objętość i szybkość.

Lawa, która ogarnęła miasteczko Castiglione **zagraża miejscowości Linguaglossa, które jest już stracone. Z głównego krateru Etny wydobywają się chmury dymu a deszcz popiołu zasypuje miejscowość Taormina.**

Dr. LEON WACHHOLZ,
Prof. Uniwersytetu krakowskiego.

MEDYCYNA KRYMINALNA.

I.

O przestępstwie i przestępcach.

Przestępstwem nazywamy każde działanie lub zaniedbanie, które na mocy istniejących przepisów ustaw karnych podlega karze. Ponieważ ustawy karne nakładają kary za działania lub zaniedbania takie, które w zasadzie obrażają uczucie człowieka, nazywane przez nas potocznie moralnością, przeto przestępstwo możnaby także określić jako działanie, względnie zaniedbanie, sprzeczne z uczuciem moralności, czyli niemoralne. Atoli uczy doświadczenie, że istnieje zasadnicza różnica między przestępstwem a czynem niemoralnym. Jeżeli n. p. ktoś, będący w możności wspomóc kogoś drugiego w jego potrzebie materjalnej, tego nie czyni, lub jeżeli n. p. ktoś cieszy się z niepowodzenia kogoś drugiego, ten dopuszcza się czynu niemoralnego, ale nie przestępstwa, albowiem powyższych jego czynów ustawy karne nie obejmują w miarę przestępstwa i nie ścigają ich przez wymierzenie kary. **Przestępstwem jest tylko takie działanie niemoralne, które podlega karze z mocy ustaw karnych.**

Doniedawna rozpatrywano istotę przestępstwa w sposób **teoretyczny**, oderwany, t. zn. nie uwzględniano wcale związku, jaki istnieje między przestępstwem a przestępcą, a w szczególności jego życiem umysłowem, którego wypływem czyli objawem jest przestępstwo. Przestępstwo traktowano jako świadome pogwałcenie przepisów ustaw karnych, a nie starano się wcale zgłębić jego przyczyn. **Stanowisko takie było błędne.** Przestępstwo bowiem, będące zjawiskiem biologicznem, bo ściśle związanem z życiem człowieka, musi być rozpatrywane wedle metod tych samych, jakiemi posługujemy się przy badaniu innych zjawisk i objawów życia. **Przestępstwo, jako zjawisko życiowe, a za razem społeczne podobne jest do zjawiska choroby, albowiem może być śmiało nazwane chorobą społeczną.** Aby poznać istotę choroby, staramy się nietylko zbadać objawy i przebieg, ale także **i jej przyczyny;** znając bowiem jej przyczyny, jesteśmy w możności ich usunięcia, a z usunięciem przyczyn ustaje ich skutek, tj. choroba. W ostatnich kilkudziesięciu latach wstąpiła nauka na tę jedynie wskazaną drogę **badania zjawiska przestępstwa, a tym, który** pierwszy ją wskazał, był profesor medycyny sądowej w Turynie, **Lombroso.** Zajął się on badaniem przestępców wedle zasad lekarskich, tj. badał ich tak pod względem cielesnym, jak i umysłowym. Wyszedł on z założenia, że zbadanie przestępcy czyli przedmiotu przestępstwa, może wyjaśnić przyczynę przestępstwa. Wynik tych badań był doniosły, bo oto okazało się, **że przestępcy, przedewszystkiem niepoprawni, różnią się od ludzi uczciwych tak pod względem widomych kształtów cielesnych, jak i pod względem czynności i sprawności swego ustroju, zwłaszcza zaś pod względem czynności umysłu.**

Na tej podstawie doszedł on do przekonania, że **przestępcy stanowią odrębny typ ludzi, który się już rodzi jako taki (urodzeni zbrodniarze).** Zatem wedle Lombrosa **przyczyna przestępstwa tkwi wyłącznie w jego sprawcy i nie zależy od stosunków, okoliczności, słowem od środowiska, w którem żyje przestępca.** Temu zapatrywaniu przeciwstawiono (Lacassagne i Tarde) wręcz przeciwne zdanie, wedle którego **przyczyna przestępstwa spoczywa właśnie we wpływie środowiska człowieka.** Wedle Lombrosa jest przyczyna przestępstwa wewnętrzną (endogeniczną), tkwiącą w przyrodzonej pewnym osobom skłonności do przeciwspołecznego działania, zaś wedle zapatrywania socjologów, **ona ta leży poza osobą przestępcy** (ektogeniczna), w jego środowisku.

Temu drugiemu zapatrywaniu nie można odmówić pewnej słuszności, choć nie jest ono bezwzględnie słuszne, albowiem nie wyjaśnia, dlaczego z pośród kilku osób, działających w tych samych okolicznościach i warunkach, jedna staje się przestępcą, a druga nie. Widać, że wpływ środowiska nie jest jeszcze rozstrzygającym dla powstania przestępstwa. To też inny badacz włoski, Ferri, łączy oba te zapatrywania w jedną całość, jako zapatrywania bynajmniej się nie wykluczające, lecz przeciwnie wzajem się dopełniające. Wedle Ferri'ego przestępstwo jest wypływem zarówno osobistych skłonności i usposobienia, jak i sprzyjających warunków, danych przez środowisko. W myśl tego zdania należy też badanie istoty przestępstwa oprzeć na badaniu osoby przestępcy i jego środowiska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kobiety całego świata rozpoczęły walkę z mężczyznami o swoje prawa.

Nad czem obradował Międzynarodowy Kongres równouprawnienia w Rzymie. — Równa praca, równa płaca. — Obywatelstwo kobiety zamężnej. — Zagadnienia moralne. — Ekonomiczne położenie żon i matek. — Dzieci nieślubne. — Szereg uchwał Kongresu.

W dniu wczorajszym podaliśmy barwny opis przebiegu powitalnego zebrania kobiet całego świata na kogresie w Rzymie, pióra senatorki naszej p. Józefy Szebeko.

Obecnie podajemy, oczywiście z braku miejsca, w skrócie przebieg obrad owego kongresu. Nasza senatorka tak lapidarnie dyskusje i obrady określa:

Słuchając tych rozpraw, nieraz bardzo namiętnych i mających w dziedzinie postulatów feministycznych, charaktér bardzo radykalny, można było dojść do przekonania, że mężczyźni — bez wyjątku niemal — są złośliwemi stworzeniami, od których należy, murem praw ochronnych, odgrodzić kobiety-anioły.

Tym uczestniczkom kongresu, które jednakże zetknęły się w życiu z bardzo złośliwemi kobietami, a znały bardzo miłych i godnych kochania mężczyzn, a do tych i siebie zaliczam, zawdzięczać należy, że uchwały kongresu, mimo wszystko, nie wypadły zbyt strasznie.

Komisja I (równej płacy za równą pracę), uchwaliła, by dziewczęta pobierały takie same zawodowe wykształcenie co chłopcy, by wszelkie stanowiska w administracji i sądownictwie były dla kobiet dostępne i by awansów na tych stanowiskach nie uzależniano od płci, by wynagrodzenie za równomierną pracę kobiet zostało zrównano z wynagrodzeniem mężczyzn i by uznano prawo kobiety do pracy, oraz by środki, zmierzające co do ochrony matki, nie stawały w sprzeczności z jej interesem gospodarczym.

Komisja II (Obywatelstwa kobiety zamężnej), uznała zasadę, że kobiecie zamężnej tak samo jak mężczyźnie, przysługuje prawo zachowania lub zmiany obywatelstwa, jednakże zważywszy na trudności, jakie wypływają z różnicy prawodawstw w rozlicznych krajach, wypowiadziała się za zwołaniem międzynarodowej konferencji w celu opracowania międzynarodowego kodeksu kobiety zamężnej.

Komisja III (zagadnienie moralne) położyła szczególny nacisk na walkę z chorobami wenerycznemi, na konieczność uświadomienia szerokiego ogółu o niebezpieczeństwie, zagrażającem z tego powodu jednostkom, rodzinom i rasie, wypowiedziała się za zorganizowaniem uświadamiających kurów dla wychowawców i rodziców, przystosowanych do ich umysłowego poziomu i za szerzeniem zasady, że istnieje tylko jedna moralność, zarówno obejmując mężczyzn, jak kobiety. Żąda zniesienia reglamentacji prostytucji i handlu żywym towarem i wyraża uznanie dla Ligi Narodów za zajęcie się powyższemi sprawami.

Wreszcie komisja IV (ekonomiczne położenie żon i matek oraz opieka nad dziećmi nieślubnemi) uchwaliła, że: każdy z małżonków winien swobodnie rozporządzać swoim majątkiem, dochodami i zarobkami z tem zastrzeżeniem, że żonie prawnie się należy część dochodów męża na utrzymanie domu i dzieci. mężowi zaś, w razie zupełnej lub częściowej niezdolności do pracy, należy część dochodów żony.

Żąda zniesienia przysługującego w niektórych krajach (Anglja) mężowi prawa wydziedziczenia bez żadnego powodu żony i dzieci. Przyjmuje z uznaniem do wiadomości że w niektórych krajach pracownicy otrzymują dodatki rodzinne na dzieci i wyraża życzenie, by dodatki te były wypłacane na ręce matki, jako tej, która zajmuje się dziećmi.

Żąda dla wdów, obarczonych dziećmi, pensji, wypłacanej przez państwo, lub odpowiedniego systemu ubezpieczeń, wreszcie żąda prawa, dochodzenia ojcostwa zarówno przez matkę jak przez opiekuna nieślubnego dziecka przez państwo, lub przez samo dziecko, po dojściu jego do pełnoletności.

II.

Alimentów w stosunku do ekonomicznego położenia **ojca oraz** uregulowania, na drodze międzynarodowych umów, sprawy dochodzenia alimentów na rzecz dzieci nieślubnych od ojców, którzy opuścili kraj rodzinny i nie podlegają jurysdykcji własnych Trybunałów.

Niezależnie od uchwał powyższych 4 komisji zapadły jeszcze, po dyskusji, uchwały natury ogólnej, jak:

1) Dążenie do wprowadzenia większej ilości kobiet do parlamentów wszystkich krajów.

2) Zniesienie tych sześciu przestarzałych kodeksów, którym przez długie stulecia zawdzięczają kobiety swoje upośledzenie.

3) Wywarcie nacisku na biuro pracy przy Lidze Narodów, aby w fabrykach i warsztatach mianowano kobiety instruktorkami.

4) Zakazu handlu środkami trującemi jak morfiną, opium, kokainą i t. d.

5) Wyraża przekonanie, że Liga Narodów będzie mogła sprostać swemu **zadaniu dopiero** wówczas, gdy w skład jej **wejdą wszystkie bez wyjątku narody.**

6) Odwołuje się do kobiet całego świata z gorącem wezwaniem, **by nawiązały między** sobą przyjazne stosunki, **wspólnie pracowały** nad tem, **by sile przeciwstawiono prawo, oparte na solidarności ludzkiej, bez różnicy rasy, klasy i by popierały usiłowanie rządów, zmierzające do gospodarczego odrodzenia świata i do pojednania narodów.**

Powyższe uchwały kongresu, które w suchej streszczonej podałam formie, dają ponadto obraz zarówno poglądów jakie tam przeważały, jak i ducha, który go ożywiał.

Uderzającym był fakt, że wszystkie bez wyjątku uczestniczki kongresu całkowicie pominęły jedną z najdonioślejszych stron życia — religję.

Zdawać się mogło, że dla nich to pojęcie wogóle wcale nie istnieje.

Sowieckie Don Kichoty walczą znowuż z Międzynarodowym Sądem Rozjemczym.

Nowa niedyplomatyczna nota. — Boli ich Bessarabja, Kłajpeda i Wschodnia Małopolska. — Rząd, który występuje przeciw imperjalizmowi nie chce dać wolności Karelji!

Ryga (A. W.)

Według informacji biura korespondencyjnego przedmiotem najbliższych obrad Międzynarodowego Sądu Rozjemczego będzie sprawa wschodniej Karelji.

Sąd Rozjemczy zawiadomił o tem sowiety.

W odpowiedzi otrzymał notę Cziczerina, w której ten odmawia przyjęcia udziału we wspomnianym sądzie, zaznaczając zarazem, że rozpatrywanie sprawy Karelji jest sprawą wewnętrzną rosyskiej federacji, a więc podejmowanie się tego przez sąd Rozjemczy jest formalnie i rzeczowo niedopuszczalne.

Równocześnie podkreśla Cziczerin, iż nie uznaje międzynarodowego sądu, jako ciała bezpartyjnego, gdyż większość mocarstw zastąpionych w tej instytucji nie nawiązała zupełnie stosunków ze sowietami. Co więcej wspomniane państwa tak w kwestji Bessarabii, jak i Kłajpedy i Wschodniej Galicji zajęły stanowisko naruszające elementarne interesy sowietów!!!

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Czarownica".

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Piątek: „Frasquita".
Sobota: „Frasquita".

REPERTUAR TEATRU „SAGATELA".

Piątek: „Raj zamknięty" (występ Ćwiklińskiej i Grabowskiego).

Sobota popoł: „Musisz być moją" (ceny zniż.).
wieczór: „Raj zamknięty" (wyst. Ćwiklińskiej i Grabowskiego).

BESTJALSKI CZYN ROZJUSZONEGO KUPCA.

Delikatny honor p. Weinreba dotknięty. — Ohydne i grozą przejmujące masakrowanie robotnika. — Pobicie komisarza policji.

W ubiegłą środę około godz. 9 wieczór, przyszedł do otwartego sklepu Maksa Weinreba przy ul. Warszawskiej 89 robotnik węglowy Stanisław Zając i z zakropioną nieco czupryną zażądał od właściciela sklepu sprzedania mu tytoniu. Na odmowną odpowiedź odezwał się:

„A, paskarze! chowacie towar, aż zdrożeje!?" czem się Weinreb obraził i — chwytając Zająca pod gardło — wyrzucił go na chodnik. Wyrzucony padł na bruk, zalany krwią, płynącą z rąk i twarzy skutkiem zranienia od szyb. które pod ciężarem wyrzuconego Zająca wyleciały z oszklonych drzwi i rozprysły się w drobne kawałki.

Zbroczony krwią Zając począł wołać: „ratunku! pomocy! bo biją!"

Usłyszawszy to przechodzący tamtędy komisarz P. P. dr. Kobiela, pospieszył mu z pomocą i podniósł go ze ziemi. Wówczas rozjuszony Weinreb doskoczył i odtrąciwszy dra Kobielę — rzucił ponownie Zająca na bruk i począł go kopać i bić, lżąc obelżywemi wyrazami. Gdy dr. Kobiela wyrwał nieszczęśliwego z rąk Weinreba, przyskoczyła doń cała czereda współwyznawców rozbestwionego kupca, a między nimi i Ewa Fischler, bijąc i lżąc przedstawiciela władzy bezpieczeństwa publicznego. Dopiero na skutek zagrożenia przez dra Kobielę bronią palną szajka się uspokoiła.

Okrwawionego Zająca odesłano na stację Pogotowia Tow. Ratunkowego, przeciw Weinrebowi zaś i jego bandyckiej gwardji wdrożono dochodzenie karne.

UROCZYSTY WIECZÓR KU UCZCZENIU ZASŁUG R. DMOWSKIEGO. Dzisiaj tj. w piątek o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Tow. Technicznego (ul. Straszewskiego 28 III p.) uroczysty wieczór ku uczczeniu zasług R. Dmowskiego z okazji jego doktoryzacji na Uniw. w Poznaniu, urządzony staraniem Młodzieży Wszechpolskiej. W skład programu wejdą: Słowo wstępne (p. J. Tabaczyński), Roman Dmowski (prof. Ign. Chrzanowski), Dmowski w ruchu wszechpolskim (p. Kl. Hrabyk), Rola Dmowskiego podczas wielkiej wojny (p. dr. Wład. Świrski). Wstęp wolny. Młodzież Wszechpolska zaprasza na wieczór szerokie sfery członków i sympatyków obozu narodowego młodzieży i społeczeństwa.

WYSTAWA RYSUNKÓW I PRAC RĘCZNYCH UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH OKRĘGU KRAK. otwarta w VIII Gimn. przy ul. Studenckiej od godz. 10—1 i 3—6 popoł. Wstęp 1000 M.

Podwyżka cen wyrobów tytoniowych.

Rozporządzeniem ministra skarbu począwszy od dnia 23 bm. ustanawia się następujący cennik detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych wyprodukowanych w fabrykach rządowych:

I. **Cygara:** Hawana 3000 M. za sztukę; Belweder 2400; Wawel 2160; Brytanica 2080; Trabuco 1800; Kuba 1600; Portorico 1200; mieszane zagraniczne 960; Cigarillos 720; Virginia 960; Brazyl. Virginia 720.

II. **Papierosy:** Sfinks 480 M. za sztukę, Dames 430, Kalif 430, Kedyw 430, Egipskie 400, Klub 250, Sejmowe 250, Prezydent 240, Damskie 240, Parys 190, Emir 190, Pogoń 240; Sport 240, Warszawskie 240, Syrena 160, Wisła 160, Wanda 140.

III. **Tytonie do papierosów:** Kir 570.000 za 1 kg., Ksanti 480.000, Najprzedn. sułtański 400.000, Najprzedn. macedoński 360.000, Najprzedn. turecki 320.000, Przedni turecki 240.000, Średni turecki 220.000, Kresowy 160.000.

IV. **Tytonie do fajek:** Przedni fajkowy 96.000 za 1 kg., Zwyczajny fajkowy 70.000 M.

POSEŁ PROF. DR. KONOPCZYŃSKI przemawiać będzie na temat: Sytuacja polityczna ze szczególnem uwzględnieniem spraw oświatowych a zwłaszcza kwestji numerus clausus, na zebraniu członków i sympatyków Związku Lud. Narod. w sobotę dn. 28 bm. o ogdz. 7 i pół wiecz. w sali Izby rękodzielniczej ul. Potockiego 11.

Z KOMISJI GAZOWO-ELEKTRYCZNEJ. Komisja gazowo-elektryczna uregulowała cenę prądu na okres 6-ty dla prywatnych Mk. 4000 za kilowat, dla lokali 6000 M., dla motorów 2.800 M.

EGZAMIN. W pryw. gimn. im. St. Jaworskiego w Krakowie z prawem publiczności na lata 1922/3 i 1923/4 odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem WP. Stanisława Bednarskiego, dyrektora gimn. św. Jacka w dniach 18 i 19-go czerwca br. Następujących uczniów uznano za dojrzałych: Aleksandrowicza Wilhelma, Andrysika Marjana, Mikołajtysa Józefa, Nowickiego Andrzeja, Olendra Gustawa (cel.), Rajcha Nusyna, Trellera Emanuela, Weindlinga Louis. Żadnego nie reprobowano.

UJĘCIE SZAJKI RABUSIÓW KOLEJOWYCH. Onegdaj zaaresztowano Józefa Szeląga, Wojciecha Mikułę, Mikołaja Grymka, Franciszka Znajdka — robotników kolejowych, i pisarza kolejowego Józefa Forysia, którzy dnia 18 bm. przy przeładowywaniu towarów na dworcu przetokowym wykradli z opakowanego zwoju skóry duży kawał skóry podeszwowej, porznęli ją na kawałki i między siebie podzielili. Skradzioną skórę przy rewizji odebrano i jako dowód rzeczowy przesłano do Sądu okręgowego karnego.

MYDŁO-JELEŃ
najlepsze do prania. 1826

Giełda.

Kraków. (PAT).

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa płaciła w dniu wczorajszym w południe: **Dolary** 100 tysięcy, funty angielskie 462.000—500.000, franki szwajcarskie 18.000, franki francuskie 6200, franki belgijskie 5230, korony czeskie 2950, korony austrjackie 1.35—1.28, liry włoskie 4550, marki niemieckie 0.65.

Akcje. Podane cyfry należy rozumieć w tysiącach marek polskich. PTH. 20—27 tr. 22—25; Impex 1.5—2.5 tr. 1.65—1.7; Pharma 65—70; Polski Glob 3—4 tr. 3,5—3.9; Żegluga polska 6—7 tr. 6,5—7; Zieleniewski 500—550 tr. 520—535—520; H. Cegielski 70—80 tr. 73—80; Parowozy 175—215 tr. 180—205; — Trzebinia maszyny 75—85 tr. 79—85; Pocisk 60—70 tr. 63—69; Górka cement 600—650 tr. 620—650; Sierszańskie Zakłady górnicze 325—375 tr. 340—365; Tepege 160—180 tr. 165—170; Polska nafta 50—60 tr. 52—60; Pokucie 35—40 tr. 37—40; Ojkos 190—220 tr. 210; Syndykat koszykarski 18—25 tr. 20—24; Krakus 55—65 tr. 55—62—58; Chodorów 280—330 tr. 290—320; Ćmielów 80—100 tr. 95—97; Elektrownia Sierszа 30—40 tr. 35—40; Bracia Rolniccy 7—8 tr. 7 1/2; Polski bank przemysłowy 22—30 tr. 23—25,5; Bank hipoteczny 25—30 tr. 28; Bank małopolski 20—28 tr. 22—23; Powszechny Bank związkowy 9—12 tr. 11.

Warszawa. (PAT).

Akcje. Podane cyfry należy rozumieć w tysiącach marek polskich. **Bank dyskontowy** Warszawa 310—215. **Bank handlowy Warszawa 380—425. Bank dla handlu i przemysłu 85 do 80—100. Bank małopolski Kraków 20—19.** Bank przemysłowy Lwów 20—18—25. Bank zachodni 500—475. Bank zjednoczenia ziem polskich 85. Bank zw. sp. zarobkowych Poznań 180—190. Bank zw. ziemian 42 1/2. Sole potasowe 390—400—385. Puls 350—335—350. Wildt 26. Cukier Warszawa 1.575.000—1.775.000—1.700.000. Częstocice K. 200.000. Firley 72 1/2—86 V em. 68—66 1/2—72. Drzewny przemysł 22—20—21. Cegielski 75—70—73. Modrzejów 360—270—295. Orthwein 40—46—42. Rudzki 150—132 1/2—140. Ursus 260 II. em. 130—115. Parowozy 180—190—187 1/2. Zawiercie 11.000.000. Żegluga 32—29 1/2—30 1/2. Elektryczność 410—390—400. Spirytus 290—250—270. Polska nafta 53—45—50. Lenarstowicz 31 1/2—25—27 1/2. Siła i Światło 90—95—92 1/2. Ćmielów 87—79—80. Norblin 100—85—95. Tow. zach. 23—22. Hartwig 70 i pół. Pol. tow. elektryczne 32. Kijewski 170—165—170. Czersk 200—212—207 1/2 bK. Gosławice 320—330. Michałów 185—175—185. Łazy 28—30. Węgiel 350—325—345. Lilpop-Rau 115—108. Ostrowiec 465—480—460 V em. 455—460. Rom. Zieliński 75—87 1/2. Starachowice 310—270—280. Pocisk 65—75—72 1/2. Zieleniewski 475—470—472 1/2. Żyrardów 10.800.000—11.500.000. Borkowski 75—80—76. Jabłkowscy 29—24.

Teatr na Wawelu.

III.

Wystawienie „Odprawy posłów" na Wawelu, w warunkach, o których była mowa w dwóch poprzednich feljetonach, musiało się skończyć dla dyrekcji Teatru miejskiego fiaskiem eksperymentu jako przedsięwzięcia artystycznego.

Gdyby jeszcze dyrekcja Teatru miejskiego uczyniła jakikolwiek wysiłek, aby uprawdopodobnić wystąpienie bohaterów „Odprawy posłów" na tle krużganków wawelskich! Tymczasem dyrekcja Teatru miejskiego postąpiła wprost przeciwnie.

Wydobyła raczej wszystkie przeciwieństwa, istniejące między światem antycznym a światem polskiego renesansu, w żadnym szczególe nie łagodząc rzucających się w oczy sprzeczności!

A przecież można to było tak łatwo uczynić, grając „Odprawę posłów" jako renesansową alegorję stosunków polskich, wprowadzając osoby ze świata polskiego, choćby dwór królewski w roli widza, lub też stylizując kostjumy wedle mody renesansowej. Rozwiązań było zatem wiele i to naprawdę interesujących, nie pomyślano jednak o żadnem.

Jeżeli już raz postanowiono przeprowadzić eksperyment teatralny pod gołem niebem na Wawelu, to należało przynajmniej w doborze kostjumów postarać się o pewną jednolitość wrażenia i dostosować ich formę zewnętrzną do tych warunków przestrzennych, w których grać wypadło. Te środki ekspresji zależą bowiem wyłącznie od dyrekcji i reżyserji teatralnej. W otwartej przestrzeni kształt kostjumu musi być z natury rzeczy większy, więcej ostrolinijny, niejako prostszy i skoncentrowany. Dbać o to trzeba tem więcej, że przy wyborze kostjumów starożytnych łatwo popaść w niebezpieczeństwo operetkowości i parodji.

Jakże tę sprawę rozwiązała reżyserja Teatru na Wawelu?

Bez żadnego skrupułu kazała aktorom włożyć kostjumy zarekwirowane z garderoby teatralnej. Co więcej! Do tego stopnia zlekceważono sobie wymagania zasadnicze, że pościągano kostjumy z wszelkich możliwych garderob, od lwowskiej operetki począwszy, a na tutejszej teatralnej skończywszy.

Jakiż więc mógł być „styl" kostjumów dla „Odprawy Posłów". Operetkowo-szlendrjanowo-dowolny! Toteż w tych paru pomiętych płachtach, któremi reżyserja okryła nagie i drżące z zimna członki bohaterów „Odprawy Posłów" niktby się nie wyznał. A przecież miały to być kostjumy greckie!

Niemniej konwencjonalnem było całe przedstawienie. Królowie i królowe ukazywali się stale bez jakiegokolwiek otoczenia, w pojedynkę. To wszystko, co w „Odprawie Posłów" Kochanowskiego stwarzało warunki do wprowadzenia jakiegoś ruchu, do ożywienia sytuacji pojawieniem się jakiejś większej grupy ludzi, to wszystko zostało przez reżyserję niewyzyskane i zmarnowane. Przejdźmy do przykładów! Kochanowski zaznacza na wstępie, że akcja rozgrywa się u wejścia do sali sejmowej, dokąd spieszą posłowie. Tymczasem reżyserja ukazuje nam tylko dwóch posłów i to zapewne dlatego, że ci właśnie dwaj są głównymi bohaterami sztuki. Przez cały czas obrad sejmu, który tuż się znajduje, brak najmniejszego zaznaczenia na zewnątrz, że tam istotnie się coś dzieje.

Kiedy król Priam opuszcza salę obrad, wychodzi zupełnie samotny, jakby to był zwykły woźny sejmowy. Zdaje się, jakby oprócz niego nie było nikogo na tych obradach. Ginie naturalnie jego nieduża figurynka w czerwonej kitajce na tle ogromnego ganku wawelskiego. I tu następuje moment wprost humorystyczny. Reżyserja chcąc króla pokazać w całej osobie, ustawiła na ganku jakąś drabinkę, którą od zewnątrz było dokładnie widać i kazała mu wspinać się po niej, co niezupełnie się udało.

Helena ukazała się również bez otoczenia. Przez naiwność reżyserji Chór Panien Trojańskich, stosunkowo najlepiej grający, występował od czasu do czasu jako otoczenie Heleny. Rotmistrz oddziału, który pojał więźnia greckiego, ukazuje się sam bez oddziału i własnoręcznie prowadzi go skutego w kajdankach — do króla.

(O naiwności reżyserska!) A teraz sposób gry. Jedni artyści grali tak, jakby to było w salonie (Król Menelaus, Helena), inni pokonywując warunki przestrzenne usiłowali ich przekrzyczeć (Antenor, Poseł) i inni wreszcie (Kassandra) miotali się jak opętani. I znowu moment humorystyczny.

Zanim Kassandrę wypuszczono z jakiejś jamy wawelskiej na scenę, dały się słyszeć od tej strony takie okropne jęki, że powstało zamięszanie wśród publiczności i już nawet policja miała interwenjować. Na szczęście okazało się, że to tylko — bohaterka sztuki przygotowuje sobie w ten sposób nastrój i panika naychmiast przeistoczyła się w powszechną wesołość.

Marność kostjumów podkreślała tylko ogólnie operetkowy wygląd artystów, czemu należało przecież stanowczo zapobiec.

Słowem to, co nam przedstawiono, nie było niczem innem, jak sparodjowanym teatrem miejskim, którego wszystkie wady zostały oświetlone reflektorami.

Lepiejby było, gdyby „Odprawę Posłów" ukazano nam w zamkniętej widowni. Szkoda tylko było trudu p. Szyszki-Bohusza, który dał tak naturalne i zgodne z charakterem Wawelu rozwiązanie sceny, że wywoływało ono powszechny zachwyt. Jeżeli część publiczności wyszła z Wawelu pod wrażeniem dodatniem, to tylko dlatego, że porwana cudną architekturą Wawelu i zasłuchana w renesansową polszczyznę J. Kochanowskiego stała się wyrozumiałą dla imprezy wykonanej bez należytego przygotowania i namysłu — dla uczczenia p. Prezydenta. Ale czy tak się oddaje cześć głowie państwa?

Eksperyment „Odprawy Posłów" powinien pouczyć Komisję teatralną, że podobne kosztowne przedsięwzięcia artystyczne należy przygotować nie w ostatniej chwili i pod kierownictwem ludzi odpowiedzialnych.

Ludwik Skoczylas.



Nawet dziecko wie,

że najlepszym mydłem do prania jest prawdziwe

Mydło „JELEŃ"

marki „SCHICHT"

Kto moczy bieliznę w wodzie z proszkiem do prania „Pochwała Gospodyń" i używa następnie „MYDŁO „JELEŃ" marki „SCHICHT", ten zachowuje swą bieliznę dwa razy dłużej, niż przy użyciu in. małowartościowych środków.



Wolne posady

WOŹNĄ SAMOTNĄ przyjmie Liga P. p. Kraków, Grodzka L. 13 za mieszkanie, opał, światło i płacę od 1 lipca br. Dobre świadectwa niezbędne. 1840

Sprzedaż

MASZYNA do pisania „Hammond" z pismem widocznem model 77 z wstecznikiem oraz dwoma alfabetami okazyjnie do sprzedania. Oglądać, Feliejanek 21. II p. Żychowicz między 3-6. 1817

DO SPRZEDANIA zaraz Domek i sklep, okolica Parku Krakowskiego. Wiadomość z grzeczności ul. Batorego 26 w sklepie. 1804

Różne

STARUSZKA licząc 85 lat pobierając tylko małą pensję której całe ubranie pled i t. d. 11 sztuk wartości przeszło 200.000 marek skradli, znajduje się obecnie w bardzo przykrem położeniu i w nędzy, nie mając odpowiedniego okrycia i dla tego ośmiela się szlachetne osoby uprasząć o łaskawe wsparcie. Łaskawe dary przyjmuje Adm. „Gońca" pod adres: Wilchelmina Werkel, bez mieszkania obecnie w szpitalu św. Łazarza, Oddział I. B. I. piętro sala 69. Brat Henryk Werkel w Zakładzie Helclów. 1561

DLA PANÓW. Specjalność! Szlifowania brzytew oraz wielki wybór brzytew, maszynek do włosów i t. p. stalowe wyroby, Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. 1810

Nowo otwarty magazyn obuwia

„TRWAŁOŚĆ"

Kraków, ul. Szewska L. 5.

poleca obuwie krajowego i wiedeńskiego wyrobu po cenach konkurencyjnych. 1847.

WPISY na kursa handlowe roczne, oddziały: żeński i męski i 24 miesięczne popoł. i wieczorne w Szkole „Hermes" Jana Pilcha w Krakowie, Florjańska 39, przyjmuje się codziennie od 15 bm. w godzinach 10-12 i 3-5. 1781.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. w Sanoku na nazwisko Posadzki Franciszek ur. 1900 r. Pisarowce, unieważnia się.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową Nr. 1441 na imię Józef Madej z rocznika 1900. 1844

ZGUBIONĄ książkę wojskową na nazwisko Andrzej Sobierajski ur. 1895 w Krakowie, które unieważnia się. 1835

Ważne dla Budowniczych!

Siatki rabitzowe, wszystkich stosowanych wymiarów i w każdej ilości dostarczy Fabryka Drutu i Wyrobów drucianych:

W. KUCHARSKI

Kraków-Podgórze

Romanowicza 5.

Telef. 277.

Poważna Instytucja Finansowa

poszukuje

rutynowanego korespondenta

polsko - francusko - niemieckiego

piszącego biegle na maszynie. 1837

Podania wraz z załącznikami w odpisie przesyłać należy pod adresem: **„Kraków, Skrytka pocztowa Nr. 24".**

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Znana z dobroci swych wyrobów

ŚWIATOWEJ SŁAWY

KIJOWSKA FABRYKA CZEKOLADY

„FRANÇOIS"

F. GOŁOMBEK i S-KA

KIJÓW — EGZ. OD R. 1874

otworzyła fabrykę swych bezkonkurencyjnych wyrobów **w Poznaniu**, polecając

P. T. Grosistom i Detalistom

Czekolady marki „François"

w tabliczkach, a to:

Orzechową, mleczną, jajeczną, deserową mocca i wiele innych.

Pralinki. Karmelki. 1848

Landrynki. Bomby.

Wafle. Desserty.

Zamówienia przyjmuje i wszelkich informacyi udziela

Ajencja Handlowa „URSUS"

Kraków, ul. Sobieskiego L. 1. II. p.

Wyłączna reprezentacja na Małopolskę, Śląsk Cieszyński i Wojew. Śląskie.

HURT. **HURT.**

„SKLEP BŁAWATNY"

Tow. Wsp. z odp. udz.

w Łodzi ul. Andrzeja 3.

Oddział: Tarnopol, ul. Gołuchowskiego 8.

poleca różnej jakości:

kamgarny, szewioty na ubrania męskie i kostjumy damskie, popeliny, gabardiny, woale, etaminy, batysty, kretony, satyny, kloty, perkale, wsypy, zefiry, płótna, dymki, damasty, pledy, koce, chustki, dodatki krawieckie i t. p. 1783

HURT. **HURT.**

Podwyższenie kapitału akcyjnego

BANKU ZIEMIAN WE LWOWIE

z Mkp. 504.000.000 na Mkp. 2,016.000.000

Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Banku Ziemian S. A. we Lwowie. uchwaliło w dniu 19 lutego 1923 r. **podwyższyć kapitał akcyjny** z kwoty Mkp. 504,000.000 **na Mkp. 2,016.000.000** — upoważniając równocześnie Radę Nadzorczą do określenia terminu oraz ustalenia szczegółowych warunków dla tej IV emisji.

Powyższą uchwałę Walnego Zgromadzenia zatwierdziło Ministerstwo Skarbu oraz Przemysłu i Handlu postanowieniem z dnia 5-go kwietnia 1923, zezwalając na powiększenie kapitału akcyjnego o Mkp. 1,512.000 000 — tj. do kwoty Mkp. 2,016.000.000 — przez wypuszczenie 5.400 000 sztuk akcji IV emisji po Mkp. 280 — imiennej wartości w terminach i wysokościach ustalonych przez Radę Nadzorczą.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada Nadzoreza na posiedzeniu w dniu 5-go czerwca 1923 przeprowadzić podwyższenie kapitału akcyjnego Banku Ziemian

z Mkp. 504,000.000 na Mkp. 2,016.000.000

przez emisję 5,400.000 sztuk pełno-wpłaconych akcji po Mkp. 280 imiennej wartości, wobec czego rozpisuje się niniejszem

SUBSKRYPCJĘ

na akcje Banku Ziemian S. A. we Lwowie IV emisji na następujących warunkach:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, że na jedną dawną mogą pobrać dwie nowe.

2) Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej w terminie 6-tygodniowym od dnia publicznego ogłoszenia subskrypcji pod rygorem utraty tego prawa. Również zgłoszenia nowych akcjonarjuszy przyjmowane będą w tym samym terminie.

3) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć dawne akcje, które zostaną zwrócone natychmiast po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

4) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi Mkp. 400 dla dotychczasowych akcjonarjuszy wykonujących prawo poboru, zaś Mkp. 900 dla nowych akcjonarjuszy.

5) Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna oraz ewentualnie 6% odsetki od ceny kupna od dnia 1 lipca 1923 do dnia wpłaty, prócz tego złożyć gotówką po Mkp. 100 od każdej subskrybowanej akcji tytułem kosztów konfekcji i podatku giełdowego w myśl ustawy z dnia 2 lipca 1921 r.

6) Repartycję nowych akcji przeprowadzi Dyrekcja według swego własnego uznania.

7) Na wypadek nieprzydzielenia akcji zwróci Bank wpłaconą kwotę wraz z 6% odsetkami od dnia wpłaty po dzień podjęcia.

8) Nowe akcje wydawane będą akcjonarjuszom po zawiadomieniu o przydziale akcji i po skonlekcjonowaniu sztuk za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę, względnie listu stwierdzającego przydział zakupionych akcji.

9) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1 lipca 1923 r.

Zgłoszenia i wpłaty na nowe akcje przyjmują: **Bank Ziemian S. A.** we Lwowie, Kopernika 4. **Bank Związków Ziemian** w Warszawie, Kopernika 30. **Bank Ziemiański** w Warszawie, Mazowiecka 13. **Poznański Bank Ziemian**, Poznań Podgórna 10. oraz wszystkie ich oddziały.

We Lwowie, dnia 15 marca 1923. 1830

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.